

Truly Independent - Malta dzień pierwszy...

Nadszedł czas na nasz długo wyczekiwany wyjazd. Z ośrodka wyruszyliśmy o godzinie 7 rano. Podróż była bardzo długa i męcząca. Część czasu spędziliśmy w Warszawie, zjedliśmy tam obiad i trochę pochodziliśmy po lotnisku „Chopina”, aż w końcu mogliśmy się odprawić w wsiąść do samolotu. Podróż samolotem trwała 2,5 h., ale pomimo tego, że byliśmy zmęczeni, postanowiliśmy na miejscu, że przejdziemy się nad morze. Po spacerze wróciliśmy do apartamentu i położyliśmy się spać. Na drugi dzień wstaliśmy rano i zrobiliśmy śniadaniową niespodziankę dla Pani Danusi z okazji urodzin.

Po śniadaniu wyszliśmy do centrum Marsaxlokk, zrobiliśmy sobie czas wolny, by móc zrobić zakupy na tutejszym targu. Po czasie wolnym wspólnie poszliśmy na targ po produkty potrzebne do obiadu. Gdy wróciliśmy do apartamentu zabrałyśmy się, by szykować obiad. W wieczornych godzinach wyruszyliśmy na spacer do Basenu Św. Piotra, gdzie bardzo nam się spodobało to miejsce. Pod koniec dnia zjedliśmy wspólnie kolację i w oto ten sposób dzień dobiegł końca. Jak dotąd pobyt na Malcie bardzo nam się podoba, zobaczymy, co dalej nas czeka.